



Sygn. akt II CSK 104/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

SSN Tadeusz Żyźnowski

w sprawie z powództwa „T.” Spółki Akcyjnej
przeciwko M.F., J.F., M.N., T.K., M.K., W.S., G.N. i E.N.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 4 października 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 lipca 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
w stosunku do pozwanych: M.N., T.K., M.K., W.S., G.N. i E.N. i w
tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Strona powodowa wystąpiła z pozwem w postępowaniu nakazowym, jako nabywca weksla w drodze indosu i na jego podstawie żądała wydania nakazu zapłaty kwoty 900 000 zł, z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, solidarnie od pozwanych M. i J.F. na podstawie art. 8 prawa wekslowego a od pozostałych pozwanych, jako poręczycieli wekslowych, na podstawie art. 32 prawa wekslowego.

W dniu 27 stycznia 2003 r. Sąd Okręgowy w K. wydał nakaz zapłaty zgodny z żądaniem pozwu.

W uwzględnieniu zarzutów od nakazu, ten sam Sąd wyrokiem z dnia 23 grudnia 2004r. uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 lipca 2005 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda zasądając od niego na rzecz pozwanych F. koszty postępowania apelacyjnego.

Sądy ustaliły, że „T.” spółka z.o.o, na zabezpieczenie zapłaty za dostarczony jej przez „B.” S.A. towar, wystawiła weksel in blanco, który w jej imieniu, jako członkowie zarządu, podpisali pozwani M. i J.F. Na odwrocie weksla złożyli podpisy pozostali pozwani, przy czym żaden z nich nie napisał tam słowa „poręczam”, które zostało wpisane później przez nieustaloną osobę. Weksel został wręczony „B.” między 2 a 10 czerwca 2000 r. W dniu 25 października 2002 r. ogłoszono upadłość spółki „T.”. Strona powodowa nabyła weksel od „B.” w drodze indosu i wypełniła na dochodzoną pozwem kwotę w dniu 25 listopada 2002 r. Nie dochodziła należności od spółki „T.”.

W oparciu o powyższe ustalenia Sądy obu instancji uznały, że nie zachodzą podstawy odpowiedzialności wekslowej pozwanych M. i J.F. wskazane w art. 8 pr. weksl., bowiem podpisując weksel w imieniu spółki „T.”, byli umocowani jako członkowie zarządu do działania w jej imieniu i nie przekroczyli granic umocowania. Sądy uznały, że także pozostali pozwani nie ponoszą odpowiedzialności wekslowej

jako poręczyciele, bowiem ustalone zostało, że nie opatrzyli swoich podpisów słowem „poręczam” na odwrocie weksla, ani nie upoważnili nikogo do jego wpisania. Słowo to umieszczone zostało na odwrocie weksla nad podpisami już po ich złożeniu i w tej sytuacji, zgodnie z zacytowanym przez Sąd Apelacyjny stanowiskiem Sądu Najwyższego, na posiadaczu weksla ciążył obowiązek udowodnienia, że podpisy mają charakter poręczenia, a nie indosu. W ocenie Sądu Apelacyjnego strona powodowa tego nie udowodniła, a zatem pozwani mogą być uznani za indosantów, co zgodnie z art. 16 pr. weksl. wyłącza ich odpowiedzialność wobec powoda, skoro pierwszy indos nie pochodził od remitenta.

Od powyższego wyroku strona powodowa wniosła skargę kasacyjną obejmując zaskarżeniem tylko rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji dotyczące pozwanych poręczycieli: M.N., T.K., M.K., W.S., G.N. i E.N. i opierając skargę na obu podstawach kasacyjnych.

W ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 31, art. 13 i art. 16 pr. weksl. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w wyniku przyjęcia, że pozwani nie podpisali weksla jako poręczyciele a jako indosanci, mimo że przyznali oni w zarzutach od nakazu zapłaty, że podpisali weksel jako poręczyciele spółki „T.” a art. 31 pr. weksl. nie wymaga, by zwrot „poręczam” musiał być na wekslu wpisany przez któregokolwiek z poręczycieli.

W ramach drugiej podstawy zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez nie ustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku do bezspornej okoliczności, iż pozwani podpisali się na wekslu jako poręczyciele, co przyznali w zarzutach od nakazu zapłaty i w zeznaniach złożonych przed Sądem pierwszej instancji, a co wynika także z deklaracji wekslowej i jej załączników.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powstanie poręczenia wekslowego regulują przepisy art. 31 pr. weksl., z których wynika, że poręczenie to powstaje przez umieszczenie na wekslu albo na przedłużku, podpisu poręczyciela oznaczonego wyrazem „poręczam” lub innym zwrotem równoznacznym. Poręczenie powinno wskazywać za kogo je dano, a w braku takiej wskazówki uważa się, że poręczenia udzielono za wystawcę.

Słusznie skarżący wskazuje, że dla powstania poręczenia wekslowego nie jest wymagane, by wyraz „poręczam” lub inny równoznaczny, umieścił na odwrocie weksła poręczyciel. Wyraz taki może wpisać każda inna osoba w dowolnym czasie. Istotne jest jedynie to, by odpowiadał on rzeczywistości, to znaczy odzwierciedlał stosunek poręczenia wekslowego, jaki powstał w wyniku podpisania weksła przez osobę, która go podpisała jako poręczyciel. Podpis na wekslu musi odzwierciedlać wolę poręczenia wekslowego za określoną osobę. Jeżeli zatem osoba podpisana na wekslu pod słowem „poręczam” wpisanym później przez inną osobę, nie zaprzecza, że podpisała się na wekslu, jako poręczyciel wekslowy za wystawcę, dla jej odpowiedzialności jako poręczyciela wekslowego pozostaje bez znaczenia kto i kiedy wpisał na wekslu słowo „poręczam”. Osoby takiej nie można traktować jako indosanta, skoro przyznaje ona, że podpisała weksel, jako poręczyciel. Jest więc poręczycielem wekslowym, a treść weksła odpowiada rzeczywistemu stanowi stosunku wekslowego, mimo wpisania słowa „poręczam” przez osobę trzecią już po podpisaniu weksła przez poręczyciela.

Dopiero wówczas, gdy osoba podpisana na odwrocie weksła zaprzecza, by wpisała wyraz „poręczam”, albo kogoś do tego upoważniła, a także zaprzecza, że podpisała weksel jako poręczyciel wekslowy i sąd ustali, że istotnie wyraz ten wpisano później, bez zgody tej osoby, na posiadaczu weksła ciąży obowiązek udowodnienia, że podpis ma charakter poręczenia. Jeżeli posiadacz tego nie udowodni, istnieją podstawy do przyjęcia, że osoba taka jest indosantem, a nie poręczycielem. Takich właśnie sytuacji dotyczą cytowane przez Sąd Apelacyjny orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1936 r. I C 1572/35 (OSP 1936/9/487) i z dnia 1 grudnia 1927 r. Rw 1719/26 (M. Prawn. 1993/3/86). Nie ma natomiast żadnych podstaw w świetle art. 13 i art. 31 pr. weksl., by osobę, która przyznaje, że na odwrocie weksła złożyła podpis jako poręczyciel wekslowy za wystawcę, traktować jako indosanta tylko dlatego, że nie wpisała ona słowa „poręczam”, a uczyniła to później, bez jej wiedzy, inna, nieustalona osoba.

W rozpoznawanej sprawie pozwani M.N., T.K., M.K., W.S., G.N. i E.N., podpisani na odwrocie weksła in blanco, pod słowem „poręczam” wpisanym tam później bez ich wiedzy, przez nieustaloną osobę, przyznali już w zarzutach od nakazu zapłaty (k. 77), że przedmiotowy weksel, wystawiony i zobowiązujący

wekslowo spółkę „T.”, został przez nich poręczony „w zamiarze udzielenia poręczenia za „T.”. Przyznanie to, dokonane przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego i potwierdzone także zeznaniami pozwanej W.S. (k. 440), zostało pominięte w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego, który nie ocenił go, ani w aspekcie procesowym (art. 228 k.p.c.), ani w aspekcie materialnoprawnym (art. 31 pr. weksl.), choć potwierdzało ono, że treść weksla odpowiada rzeczywistemu stosunkowi wekslowemu i wskazani wyżej pozwani podpisali weksel jako poręczyciele wekslowi za spółkę „T.”, będącą wystawcą weksla, a nie jako indosanci, jak przyjął Sąd Apelacyjny. Wobec przyznania tego faktu, powodowy posiadacz weksla nie musiał udowadniać, że pozwani byli poręczycielami weksla. Nie było też podstaw, by uznać ich za indosantów. Okoliczności te uzasadniają skuteczność kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 13 i 31 pr. weksl. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Nie ustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny do wyżej wskazanych oświadczeń i zeznań, a także nie ustosunkowanie się w ich kontekście do zeznań pozwanych E.N. i M.K., z których może wynikać, że nie wiedziały one, iż udzielają poręczenia wekslowego, powoduje, że za oderwane od materiału sprawy należy uznać powołanie się przez Sąd Apelacyjny na stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 21 maja 2002 r. III CKN 880/00 (nie publ.). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że jeżeli osobie podsunięto tylko weksel do podpisu, bez oznaczenia wyraźnie, w jakim charakterze składa ona podpis, to nie można uznać, że zostały spełnione wymogi przewidziane w art. 31 pr. weksl. i powstało skuteczne poręczenie wekslowe. Jednakże o tym, czy taka właśnie sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie nie decyduje fakt, że słowo „poręczam” wpisała na wekslu nie ustalona osoba, bez wiedzy poręczycieli. Dla oceny czy wszyscy pozwani byli świadomi tego, że udzielają poręczenia wekslowego, czy też podsunięto im tylko weksel do podpisu, bez wyraźnego oznaczenia, w jakim charakterze podpis składają, konieczna jest analiza wszystkich ustalonych okoliczności sprawy i przede wszystkim odniesienie się do sprzecznych w tym względzie oświadczeń pozwanych: jednego złożonego przez ich pełnomocnika w zarzutach od nakazu zapłaty, z którego wynika, że pozwani podpisali weksel in blanco, jako poręczyciele za spółkę „T.”, co potwierdzone

zostało także zeznaniami pozwanej W.S. i drugiego, które zdaje się wynikać z zeznań pozwanych E.N. i M.K., mogących świadczyć o braku świadomości tych pozwanych co do udzielenia poręczenia wekslowego. Fakt, że w chwili składania przez pozwanych podpisu na odwrocie weksla nie było tam słowa „poręczam”, może być jedną z okoliczności branych pod uwagę przy ocenie obu wskazanych wyżej stanowisk.

Przy okazji rozważań dotyczących zarzutów kasacyjnych, odnoszących się do ustalenia okoliczności czy pozwani dokonali poręczenia wekslowego, należy wskazać na niedopuszczalność powołania się przez stronę powodową w skardze kasacyjnej na dowody, których brak w aktach i które nie zostały przedstawione w postępowaniu przed Sądami pierwszej i drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Odnosi się to do załączonego do skargi kasacyjnej dowodu w postaci deklaracji wekslowej i jej załączników oraz zawartego w skardze, a nie mającego pokrycia w faktach twierdzenia, że dowody te znajdują się w aktach sprawy, a do skargi kasacyjnej zostały załączone jedynie dodatkowo, „dla ułatwienia rozpoznania kasacji”. Trzeba podkreślić nie tylko niedopuszczalność, lecz także niestosowność takiego postępowania skarżącego, reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Dowodów tych strona powodowa nie tylko nie powołała, ani nie przedstawiła w postępowaniu przed Sądami obu instancji, lecz na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 30 czerwca 2004 r. oświadczyła wręcz, że ich nie posiada (k. 381). Podjęta w skardze kasacyjnej próba niezgodnego z rzeczywistością przedstawienia zakresu prezentowanych w sprawie dowodów oraz obejścia zakazu z art. 398¹³ § 2 k.p.c., poza tym że zasługuje na dezaprobatę, nie mogła mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Najwyższy, bowiem niezależnie od niej skuteczne okazały się wskazane wyżej zarzuty kasacyjne naruszenia art. 13 i 31 pr. weksl. oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., prowadzące do uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

